

Przemówienie Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności podczas uroczystości wręczenia Nagrody

# Potężnego drzewa znakomite owoce

Szanowni Państwo,

Spotykamy się w tym nasyconym historią miejscu, aby uczcić pamięć inżyniera Erazma Jerzmanowskiego, znakomitego wynalazcy, hojnego dobroczyńcy i gorącego patrioty. Człowieka, który całe życie pomagał potrzebującym, a odchodząc, swoją fortunę ofiarował Ojczyźnie.

Nagroda im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, ustanowiona testamentem Erazma Jerzmanowskiego z 20 kwietnia 1908 roku, a realizowana przez Akademię Umiejętności, była dziełem niezwykłym. Nie tylko ze względu na jej wysokość. Bo wysokość nagrody jest ważna, ale o jej randze decydują przede wszystkim laureaci. A trudno znaleźć w polskiej nauce, kulturze i w działalności społecznej nazwiska większe od takich, jak Metropolita Adam Sapieha, jak Henryk Sienkiewicz i Ignacy Paderewski, jak Napoleon Cybulski, Oswald Balzer i Aleksander Brückner.

Wiemy, że druga wojna światowa położyła nagrodzie kres. Wydawało się, że nieodwołalny, tak jak nieodwołalny miał być kres Polskiej Akademii Umiejętności.

Ale odrodzona po upadku komunizmu Akademia nigdy nie zapomniała o wielkim geście Erazma Jerzmanowskiego. Wieloletnie starania, potężnie wsparte – co chciałbym podkreślić – przez Towarzystwo Przyjaciół Prokocimia im. Jerzmanowskich, znalazły jednak zrozumienie dopiero u Pana Marszałka Marka Nawary, który trzy lata temu podjął decyzję o odnowieniu nagrody. Nowe władze Małopolski, z Panem Marszałkiem Markiem Sową, w pełni tę decyzję podtrzymały, dając tym samym ważny sygnał, że nasz region chce konsekwentnie kontynuować swoją wielką, ogólnopolską, historyczną rolę. To decyzja doniosła, daleko siężna. Świadczy bowiem dobitnie, że wielkie czyny trwają i promieniają przez lata, że nie dają się wymazać, że Polska NIE ZAPOMINA.



Dzisiejszy Laureat znakomicie wpisuje się w świetną tradycję Nagrody, która – warto o tym przypomnieć – została przyznana w tym roku po raz dwudziesty. Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, wielkie dzieło Profesora Macieja Władysława Grabskiego, które stworzył od zera i które zostawił w pełni rozkwitu swoim następcom, wprowadziła nową jakość w organizację polskiej nauki i stanowi – od dwudziestu już lat – niedościgny wzór. Kilka tysięcy uzdolnionych młodych ludzi, którzy zawdzięczają Panu, Panie Profesorze, udany start na trudnej drodze do naukowych osiągnięć, to żywe świadectwo Pana ogromnego sukcesu. Zaś leżąca u jego podstaw wielka wizja, WSPIERAMY NAJLEPSZYCH, ABY MOGLI STAĆ SIĘ JESZCZE LEPSI, którą potrafił Pan tak wspaniale urzeczywistnić, pozostaje nadal głównym stymulatorem postępu nauki w Polsce.

Wreszcie, Pana sukces ofiaruje nam jeszcze rzecz szczególnie cenną: świadomość, że pod kierunkiem wielkiego przywódcy nawet niemożliwe daje się czasem w naszym pięknym kraju zrealizować.

Oprócz Dyplomu, Laureat otrzyma medal ofiarowany przez Pana Profesora Stefana Douśę, autora pomnika Erazma Jerzmanowskiego, który – z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia – stanął rok temu w prokocimskim parku. Za ten dar serdecznie Panu Profesorowi dziękuję.

Kończąc, chcę też gorąco podziękować Dyrekcji i Personelowi Zamku Królewskiego na Wawelu za piękną oprawę dzisiejszej uroczystości. Jeszcze raz wyrażam uznanie Władzom Małopolski, a Szanownemu Laureatowi serdecznie gratuluję i życzę, aby wążta roślina, którą posadził i pielęgnował przez lata, aż wyrosła potężnym drzewem – długo jeszcze przynosiła swoje znakomite owoce.

ANDRZEJ BIAŁAS

Kraków, 16 maja 2011



Andrzej Białas i Maciej W. Grabski



Maciej W. Grabski z córką Małgorzatą Kidawą-Błońską